

Naszyjniki i bransolety sprzed około 2,5 tys. lat

1 października 2016

Trzy naszyjniki zdobione ornamentem rytym – w tym jeden z uszkami na obwodzie – oraz bransoletę pochodzącą z epoki brązu, sprzed około 2,5 tys. lat, odnaleziono w miejscowości Drążdżewo Małe – poinformowało Mazowieckie Stowarzyszenie Historyczne „Exploratorzy.pl”.

Mazowieckie Stowarzyszenie Historyczne „Exploratorzy.pl” poinformowało o znalezisku na swojej stronie internetowej. Jego odkrywca – Przemysław Wojtasiak – zgłosił ten fakt stowarzyszeniu. Skarb następnie trafił do archeolog Małgorzaty Balcerzak z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Ostrołęce. „Znalezisk z epoki brązu odnajduje się nieszczęśliwie dużo. To przedmioty, które mają około trzech tysięcy lat, więc bardzo często są w bardzo słabym stanie. Czasami są odnajdowane na polach ornych, więc przez prowadzone prace rolnicze są po prostu w częściach” – powiedział PAP Adrian Kłós, wiceprezes stowarzyszenia. „Naszyjniki i bransolety odnaleziono na terenach, na których najprawdopodobniej nie prowadzono intensywnych prac rolnych, dlatego stan tego znaleziska jest tak dobry” – dodał.

W skład znaleziska wchodzi trzy naszyjniki z brązu zdobione ornamentem rytym, w tym jeden z dodatkowym zdobieniem w postaci dodatkowych uszek na obwodzie, oraz jedna bransoleta. „Archeolodzy i historycy głowią się, jak tzw. naszyjnik uszkowy mógł do nas dotrzeć. Na tych terenach nikt wcześniej nie spotkał się z tego typu ornamentyką. Jeśli już je gdzieś odnajdywano, to zwykle bez uszek” – podkreślił Kłós. „To szczególnie cenne przedmioty dzięki ich dobremu stanowi, ilości przedmiotów odnalezionych jednocześnie i właśnie tym uszkom” – dodał.

W rejonie znaleziska trzy lata temu odnaleziono także dwa sztylety z wczesnej epoki brązu. Jeden z nich to – jak czytamy na stronie stowarzyszenia – być może tzw. berło sztyletowe, czyli „artefakt ówczesny stanowiący oznakę władzy i zamożności”. Zdaniem Kłosa kolejne odnalezione elementy mogą być dowodem na istnienie osadnictwa na tych ziemiach.

Przedmioty, które – jak mówił Kłós – z całą pewnością należy powiązać z kulturą łużycką, mogły stanowić element wyposażenia zmarłego w grobie ciałopalnym. „Zwłoki umieszczano na stosie, czasami z rzeczami zmarłego. Przy ciele kładziono przedmioty prywatne lub związane z pracą, np. koraliki przy ciałach szwaczek. Po spaleniu ciała pozostałości zbierano i składano w ceramicznych urnach. Najprawdopodobniej z takiej urny pochodzi odnaleziona biżuteria” – wyjaśnił Kłós.

W miejscu odkrycia znaleziska w najbliższym czasie odbędzie się wizja lokalna z konserwatorem, po czym zostaną podjęte decyzje o ewentualnych etapach prac. „Następnie biżuteria zostanie poddana konserwacji i opracowaniu naukowemu. Potem trafi do lokalnego muzeum, może do stałej ekspozycji” – skomentował Kłós.

Mazowieckie Stowarzyszenie Historyczne Exploratorzy.pl zrzesza pasjonatów historii różnych profesji. Celem organizacji jest szerzenie wiedzy o Mazowszu przez organizowanie wystaw, szkoleń, pokazów, rekonstrukcji i poszukiwań terenowych.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl